

Monomateriały przyszłością opakowań

O najnowszych inwestycjach w spółce Flexergis, ekologicznej rewolucji i prowadzeniu biznesu w trudnych czasach rozmawiamy z prezesem zarządu Markiem KAPŁUCHĄ oraz wiceprezesem zarządu Miłoszem ZYGMUNTEM.

FLEXERGIS

W czym specjalizuje się Państwa drukarnia?

M.Z.: Flexergis sp. z o.o. należy do GRUPY ERGIS – środkowoeuropejskiego lidera w produkcji opakowań przemysłowych, folii do pakowania żywności i farmaceutyków oraz folii hydroizolacyjnych z PVC. Zakład w Nowym Sączu wykonuje opakowania giętkie z folii PE, PP oraz laminatów z warstwą PET, aluminium i folii barierowych, z zadrukiem fleksograficznym do 10 kolorów. Do produkcji opakowań używamy specjalnie wyselekcjonowanych surowców i materiałów, dzięki czemu oferujemy wysoką jakość druku oraz trwałość laminatów. Nasze wyroby są wykorzystywane m.in. do pakowania wody i napojów (etykiety z folii BOPP typu wrap-around), warzyw i owoców mrożonych, świeżej żywności (opakowania z laminatów folii PE lub PA z foliami PE zawierającymi warstwę EVOH, PA lub powłoki PVDC zapewniające wysoką barierę tlenową).

Niedawno zainwestowali Państwo w nową maszynę. Co to za maszyna?

M.Z.: Zakup nowoczesnej 10-kolorowej maszyny z możliwością druku dwustronnego w tzw. rejestrze to odpowiedź na wymagania naszych klientów w zakresie jakości druku oraz grafiki w projektach opakowań i etykiet. Wybór padł na maszynę MIRAFLEX II renomowa-

nego niemieckiego producenta – firmy WINDMÖLLER & HÖLSCHER. Maszyna wyposażona jest w szybkie i zautomatyzowane systemy set-upu oraz najnowocześniejsze systemy kontroli drukowania w oparciu o system kamer.

Prezentacji nowej maszyny towarzyszyła konferencja „Z jakich materiałów budowany będzie świat po rewolucji ekologicznej”. Co Państwo rozumieją pod pojęciem rewolucji ekologicznej?

M.K.: Wszystko to, co od kilku lat dzieje się dookoła nas, a związane jest z proekologicznym działaniem, czy to wynikającym z indywidualnych decyzji konsumentów lub producentów, czy też wręcz z unijnych regulacji i wyznaczonych celów, nakierowanych na redukcję emisji CO₂. W biznesie chęć osiągnięcia celów środowiskowych często oznacza konieczność zmian w procesach produkcji. W branży, w której działamy, jest to m.in. promowanie opakowań monomateriałowych, w przeciwieństwie do skomplikowanych wielomateriałowych laminatów, trudnych do rozdzielenia w procesie recyklingu.

Jak Państwo radzili sobie podczas pandemii i radzą sobie teraz – w dobie popandemicznych zakłóceń w łańcuchach dostaw i wojny w Ukrainie?

M.K.: Zakłócenia w łańcuchach dostaw to największy problem, jaki dzisiaj mamy. Minimalizujemy go poprzez wcześniejsze zakupy kluczowych surowców. Ta strategia pozwala zachować gwarancję, że zamówienia realizujemy terminowo. Pandemia i wzrost cen surowców, zwłaszcza w pierwszej połowie 2021 r., spowodowały wzmożone zakupy. Działania w bieżącym roku są determinowane przede wszystkim reakcją rynków globalnych na wojnę w Ukrainie i dalszymi zachwianiami rynków surowcowych. Dodatkowo wzmożona inflacja oraz wzrosty cen innych komponentów do produkcji (np. podwojenie ceny energii elektrycznej) powodują, że bieżący rok jest dużo trudniejszy niż poprzedni.

Niedawne inwestycje to nie tylko maszyna...

M.Z.: W ostatnich latach wspólnie z naszym dostawcą – firmą CHESPA zrealizowaliśmy projekt kompletnej wymiany linii do produkcji matryc fotopolimerowych w technologii HD Flexo. Natomiast w 2020 r. wybudowaliśmy nowoczesny magazyn wysokiego składowania zarówno dla surowców, jak i dla wyrobów gotowych. Dalszy rozwój przedsiębiorstwa zapewne będzie związany ze zwiększeniem mocy produkcyjnych.

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

